CZAS KOMIKSU
ANTOLOGIA



VIKING

INDEX 904988 / ISBN 83-904988-0-4

Spis treści

NO MAN Przemysław Truściński

Album, który trzymocie w rękach jest pierwszym z nowej serii wydowniczej: CZAS KOMIKSU. Jest to zarazem początek prezentacji w formie antologii nowych, nigdzie nie publikowanych, historii obrazkowych polskich twórców komiksu. Dlaczego polskich ? Otóż dlatego, że czas najwyższy aby nowy komiks polski ujrzał wreszcie światła dzienne. Czas no to, by dostrzec dorobek sześciu kolejnych łódzkich konwentów. Czas oby polski miłośnik literatury obrazkowej przestał kajarzyć rodzimą twórczość komiksową tylko z nazwiskami Rosińskiego, Palcha czy też Christy (z całym szacunkiem dla wymienionych).

Od czasów RELAXu wyrosło nam całe pokolenie młodych, zdolnych rysowników, którzy potrafią narysować komiks na bardzo dobrym poziomie. Mamy nadzieję, że każdy miłośnik opowieści obrazkowych znajdzie w tym albumie coś dla siebie. Są tutaj prace premierowe oraz takie, które zdobyły już nagrody lub zostały wyróżniane w konwentowym konkursie. Są historie kolorowe i czarno-białe. Z tych ostatnich nie zamierzamy wcale rezygnować, gdyż niektóre utwory swój niepowtarzalny nastrój zawdzięczają tej właśnie konwencji rysunku. Chcielibyśmy także przybliżyć Wam sylwetki rysowników i scenarzystów. Drukujemy więc fragmenty Leksykonu Twórców Komiksu autorstwa Wojtka Birko. Nie przewidujemy natomiast publicystyki komiksowej w szerszym zakresie, pozostawiając to magazynowi AQQ, czy pismu ŚWIAT KOMIKSU.

Duży wpływ na tworzenie nowych albumów będzie miała Wasza opinia, ponieważ będziemy zamawiali komiksy u autorów, których prace szczególnie przypadną Wam do gustu.

Redakcja.

A teraz... już... **CZAS NA KOMIKS.**

CZAS KOMIKSU - ANTOLOGIA
Redagują: Waldemar Jezierski - redaktor naczelny, Witek Idczak - redaktor graficzny. Współpraca: Przemysław Truściński. Okładka: Andrzej Deredas. Projekt logo: Tomasz Piorunowski. Opracowanie i skład: Witek Idczak.
Wydawca: Wydawnictwo Komiksowe VIKING, 92-306 Łódź, Jurczyńskiego 14/35. Druk: Drukarnia offsetowa WIST, Zgierz, Kościuszki 14. Dystrybucja: Waldemar Jezierski, Rafał Baranowski.

EPIDEMIA..
BYŁA OGROMNYM WSTRZĄSEM
DLA ZIEMSKIEGO EKOSYSTEMU.
WIELE GATUNKÓW FAUNY I FLORY
WYMAZAŁA NA ZAWSZE
Z POWIERZCHNI PLANETY.
NA POZOSTAŁYCH ZAŚ
ODCISNĘŁA SWOJE PIĘTNO..

..TYLKO LUDZIE
OPARLI SIĘ POTWORNEJ ZARAZIE
ZGINĘŁY ICH MILIONY. WYMARŁY
TYSIĄCE MIAST.
CZŁOWIEK PRZESTAŁ BYĆ
JEDYNYM WŁADCĄ ZIEMI..
LECZ NIGDY SIĘ NIE PODDAŁ.

BEEP
BEEP
FLLLLOSH
15:21
W SEKTORZE 14 WYKRYTY CZYNNIK X
WYSYŁAM SONDĘ BADAWCZĄ.

PLOF
WZZT

E
NE
N
TRANSMISJA
PRZERWANA

BEEP
BEEP
BEEP
15:24
AWARIA SONDY
WYSŁANEJ DO
SEKTORA 14.
WYSYŁAM PATROL
ABY SPRAWDZIŁ
PRZYCZYNĘ AWARII.
UWAGI:
OSTRZEŻENIE
PRZED SKAŻENIEM.

BISKITY : Witek Idczak - Andrzej Deredas


AWARIA SONDY
W SEKTORZE 14.
PATROL PIĄTY.
PROSZĘ SPRAWDZIĆ
PRZYCZYNĘ AWARII.
UWAGA !
WYKRYTE SKAŻENIE CZYNNIKIEM X.
PROSZĘ ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ


TU PIĘĆ JEDEN.. PRZYJĄŁEM. UDAJEMY SIĘ NA MIEJSCE.


SKAŻONY OBIEKT
BARDZO RUCHLIWY.
PRAWDOPODOBNIE ZWIERZĘ
WYSOKOŚĆ 0,4 METRA
MASA 950 GRAM.
SZYKUJE SIĘ POLOWANIE NA ZAJĄCA..
ZNOWU.. CZEKAJ. WIDZĘ RUCH NA PIERWSZEJ.
..NA TEJ POLANIE PRZED NAMI.


CENTRALA! OBIEKT NA POLANIE 30M PRZED NAMI.


UWAGA !
DUŻE PRAWDOPODOBIEŃSTWO
USZKODZENIA SONDY PRZEZ OBIEKT.
PROSZĘ ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ.
CO TO TAKIEGO ?!


10x
MUTACJA
CZEGOŚ PODOBNEGO JESZCZE NIE WIDZIAŁEM..
NIEZNANA MUTACJA.
OBIEKT OGŁUSZYĆ I PRZESŁAĆ
DO LABORATORIUM.
UWAGA !
UNIKAĆ KONTAKTU BEZPOŚREDNIEGO.
2


JESZCZE CZEGO I ROZWALĘ TO DRAŃSTWO..


..NIE BĘDĘ SIĘ PIEPSZYĆ Z MUTAKAMI !


40x
..BAY, BAY, JIMMY..

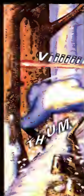

BEEEESKEEEEEBEEEEE
BLAM
CHOLERA I. PUDŁO !
..ALE TAKĄ MOCĄ POWINIENEM GO SPALIĆ !
LECĘ ZA TYM PASKUDZTWEM I TY POGNAJ GÓRĄ I ZASTĄP MU DROGĘ.
OK !


ZACZAJĘ SIĘ PÓŁ KILOMETRA DALEJ..
DOBRA.. TYLKO ŚLEDŹ NAS NA RADARZE.


5,21
DOPADNĘ CIĘ BRATKU.


ZIW
EEESKEEEE


2,48
JUŻ MI NIE UCIEKNIESZ.


Viiiiiii
THUM

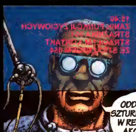

ZIW
SKREE
MAM CIĘ!


STEFAN. DLACZEGO SIĘ ZATRZYMAŁEŚ?
LASH


15:39
ZANIK FUNKCJI ZYCIOWYCH STRAZNIKA 051
POWIADAMIAM OFICERA DYZURNEGO
CO SIĘ STAŁO?! TWÓJ SYGNAŁ ZNIKNĄŁ Z MOJEGO WYŚWIETLACZA.
STEFAN! DLACZEGO NIE ODPOWIADASZ?!


CENTRALA! 051 MIAŁ WYPADEK. CHYBA NIE ŻYJE..


O CHOL..


ODDZIAŁ SZTURMOWY W REJON AKCJI.

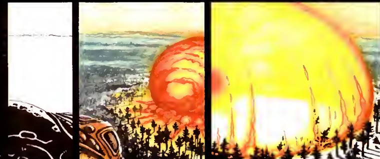

KURS 14. PRĘDKOŚĆ 145. SZYK BOJOWY.

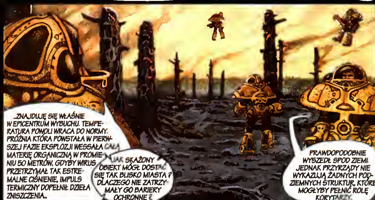

145
200
CENTRALA ! CEL WIDOCZNY. REJON SKAŻONY CZYNNIKIEM X.
AUTACJA
OCZYŚCIĆ !


POCISK TERMICZNY. GOTOWY.
CEL NA-MIERZONY.
DELTA... POCISK TERMICZNY. KONTAKT 10 METRÓW NAD CELEM.
ODPALIĆ.
FOSH


KONTAKT ZA 5 SEKUND.
UWAGA! ZA 8 SEKUND FALA UDERZENIOWA.
05.218


DO BADAŃ CHYBA SIĘ JESZCZE NADAJESZ.


..POCISK EKSPLODOWAŁ 10 METRÓW NAD CELEM. SKAŻONY OBIEKT ZNALAZŁ SIĘ W STREFIE NAJWYŻSZEJ TEMPERATURY..
..BRAK ŚLADÓW SKAŻENIA CZYNNIKIEM X..
DOBRA ROBOTA.

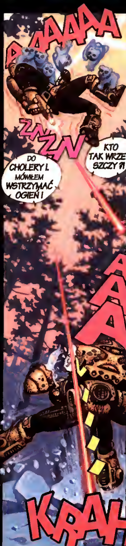

..ZNAJDUJĘ SIĘ WŁAŚNIE W EPICENTRUM WYBUCHU. TEMPERATURA POWOLI WRACA DO NORMY. PRÓŻNIA KTÓRA POWSTAŁA W PIERWSZEJ FAZIE EKSPLOZJI WESSAŁA CAŁĄ MATERIĘ ORGANICZNĄ W PROMIENIU 50 METRÓW. GDYBY WIRUS PRZETRZYMAŁ TAK ESTREMALNE CIŚNIENIE, IMPULS TERMICZNY DOPEŁNIŁ DZIEŁA ZNISZCZENIA..
JAK SKAŻONY OBIEKT MÓGŁ DOSTAĆ SIĘ TAK BLISKO MIASTA ? DLACZEGO NIE ZATRZYMAŁY GO BARIERY OCHRONNE ?
PRAWDOPODOBNIE WYSZEDŁ SPOD ZIEMI. JEDNAK PRZYRZĄDY NIE WYKAZUJĄ ŻADNYCH PODZIEMNYCH STRUKTUR, KTÓRE MOGŁYBY PEŁNIĆ ROLĘ KORYTARZY.


BEEP
BEEP
NA PÓŁNOCY POJAWIŁO SIĘ KILKA NOWYCH OZNAK SKAŻENIA. SPRAWDŹCIE JE.
..TU ALFA. PRZYJĄŁEM.
BEEP
BEEP
BEE
KURS 8. PRĘDKOŚĆ 10. SZYK BOJOWY. MIEJCIE OCZY SZEROKO OTWARTE.
CENTRALA. WYŚWIETLACZE NIECZYTELNE Z NADMIARU DANYCH.
UŻYJCIE LEPSZYCH FILTRÓW, ALBO JE ODŁĄCZCIE.
BEEP
BEE
ROZKAZ.
BRAVO, DELTA, GAMMA, OPUŚCIĆ OSŁONY.

TU NIC NIE MA.


BEEE
PATRZCIE ! ILE TU ZWIE- RZAKÓW.
NAPEWNO NIE BĘDZIE KŁOPOTU Z CE- LOWANIEM.


RAH
ZAW
ZAW
TO LEPSZE NIŻ GRA VIDEO !
NO PEWNIE !
JA STĄD SPIEPRZAM.
WSTRZY- MAĆ OGIEŃ. WYCOFAĆ SIĘ !
BRAVO ! GAMMA ! SŁYSZYCIE ?! WSTRZYMAĆ OGIEŃ !
AAA


AAAAAA
ZNZN
DO CHOLERY !. MÓWIŁEM WSTRZYMAĆ OGIEŃ !
KTO TAK WRZESZCZY ?!
AAA
KRAH


AAAA
TO DELTA. ..ZWIERZAKI DOBRAŁY MU SIĘ DO TWARZY.
ROAH
POMOCY !.


WSZYSCY KTÓRZY MNIE SŁYSZĄ !. ..WYCOFAĆ SIĘ !
ZABIERZCIE TEGO WARIATA !.

BRAVO:
-ZANIK FUNKCJI ŻYCIOWYCH.
DELTA:
-ORGANIZM W SZOKU.
DUŻE PRAWDOPODOBIEŃSTWO SKAŻENIA CZYNNIKIEM X.

GAMMA:
-POWAŻNE OBRAŻENIA CIAŁA.
PRAWDOPODOBIEŃSTWO SKAŻENIA CZYNNIKIEM X.

AAAAAA

TRZECH STRACONYCH ?!. CO WY TAM DO DIABŁA ROBICIE ?!. NATYCHMIAST WRACAĆ DO BAZY !

ROZKAZ.

ZAŁATWIMY TO PLUGASTWO INNACZEJ.

NIE ZOSTAWAJCIE MNIE !.

JA TO ZAŁATWIĘ INNACZEJ.

TEN IDIOTA CELUJE W WYRZUTNIĘ.

NIEEE

9

CO TAM SIĘ STAŁO ?.

EKSPLOZJA ŁADUNKU TERMICZNEGO 20 METRÓW NAD ZIEMIĄ.
80 PROCENT ENERGII ULECIAŁO DO ATMOSFERY.
STREFA DZIAŁANIA WYSOKIEJ TEMPERATURY NIE OBJĘŁA POWIERZCHNI ZIEMI.
ODZIAŁ SZTURMOWY ZNALAZŁ SIĘ W ZASIĘGU FALI UDERZENIOWEJ.

ALFA:
-ZANIK FUNKCJI ŻYCIOWYCH.
BRAVO:
-BRAK SYGNAŁU.
DELTA:
-BRAK SYGNAŁU.
THETA:
-BRAK SYGNAŁU.

GAMMA:
-POWAŻNE OBRAŻENIA CIAŁA.
UTRATA PRZYTOMNOŚCI.
PRAWDOPODOBIEŃSTWO SKAŻENIA CZYNNIKIEM X.

..W SEKTORZE NADAL WYSTĘPUJĄ OBIEKTY SKAŻONE CZYNNIKIEM X.

..KIEDY SIĘ OCKNĄŁEM, POTWORNY BÓL CAŁEGO CIAŁA
BYŁ PIERWSZĄ RZECZĄ JAKA WDARŁA SIĘ DO MOJEJ ŚWIADOMOŚCI.

..LEŻAŁEM PRZYWALONY DRZEWEM, POD WARSTWĄ POPIOŁU,
A WOKÓŁ MNIE ROIŁO SIĘ OD SYCZĄCYCH I POCHRZĄKUJĄCYCH MISIAKÓW,
KTÓRE NA MÓJ WIDOK BŁYSKAŁY TYMI SWOIMI POTWORNYMI KŁAMI.
BYŁEM PRZERAŻONY WIZJĄ TEGO CO ZARAZ NASTĄPI..

..JEDNAK ZWIERZĘTA NIE WYRZĄDZIŁY MI ŻADNEJ KRZYWDY.
ZASPOKOIWSZY SWOJĄ CIEKAWOŚĆ PO PROSTU ODESZŁY..

..URATOWAŁY MI TYM SAMYM ŻYCIE, PONIEWAŻ WRAZ Z NIMI ZNIKNĘŁY
Z RADARÓW WSZELKIE OZNAKI SKAŻENIA I OCHRONA NIE MIAŁA
PODSTAW DO DALSZEGO "OCZYSZCZANIA" TERENU.

..RATUNEK PRZYSZEDŁ GODZINĘ PÓŹNIEJ.
MIELI NIE LADA KŁOPOT, PONIEWAŻ MÓJ PANCERZ POD WPŁYWEM
WYSOKIEJ TEMPERATURY STOPIŁ SIĘ NIECO, A WIECZORNY MRÓZ ZESPOLIŁ
GO Z KONAREM I ZIEMIĄ. DO BAZY MUSIELI WIĘC ZABRAĆ CAŁĄ "RZEŹBĘ"..

..OKAZAŁO SIĘ, ŻE WCALE NIE ZOSTAŁEM SKAŻONY.
DOWIEDZIAŁEM SIĘ PÓŹNIEJ ŻE BISKITY (NAZWĘ SWOJĄ ZAWDZIĘCZAJĄ
POTWORNYM WRZASKOM, JAKIE WYDAJĄ KIEDY SĄ PRZESTRASZONE)
BYŁY PIERWSZYM GATUNKIEM ŻYJĄCYM NA ZIEMI, KTÓRY
OPANOWAŁ AGRESYWNOŚĆ WIRUSA X, I ZNACZNIE OGRANICZYŁ
JEGO MUTAGENNE ZDOLNOŚCI.. ALE TO JUŻ INNA HISTORIA.

ZABIERZCIE MNIE STĄD..

10

RACE

UWAGA ...

RACE : Błażej Kranic - Przemysław Truściński

WSZYSCY UCZESTNICY, ZA 10 SEKUND ZACZYNAMY ...

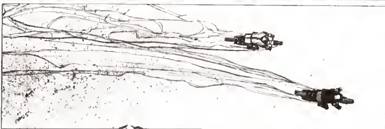
... DOBRA GORDON OTWIERAM LUK, RUSZAJ !

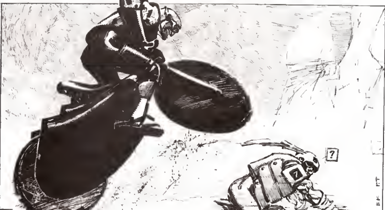
Z 16 PUNKTÓW STARTUJĄ POZOSTALI ZAWODNICY. CEL ODLEGŁY O 23 KILOMETRY...

NABIERASZ PRĘDKOŚCI...


80 km/h


Z LEWEJ PRZECIWNIK ...




?





PRZECIWNIK
WYELIMINOWANY
...

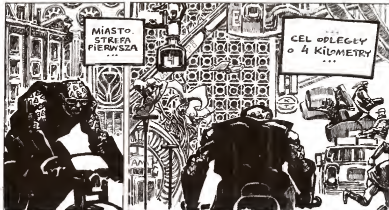
KONTAKT Z MASZYNĄ URWANY... PRZEWAGA PRZECIWNIKA PRZEZ ZASKOCZENIE...




OCHFF
...
TRZASK!


KLIK!
UWAŻAJ, TERAZ BĘDZIE ROMANTYCZNIE
...


WYELIMINOWANY
...
KRASH!


MIASTO.
STREFA PIERWSZA
...
...
CEL ODLEGŁY
O 4 KILOMETRY
...

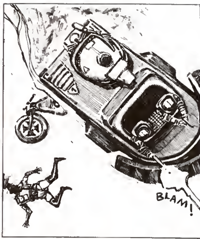



...
DO KOŃCA
1,5 MINUTY


PATROL 36 ZGŁASZA ...
TAK, POJAWILI SIĘ.
ZACZYNAMY AKCJĘ ...
POL


UUUUUAAEE
!!
SHOP
POLICE





GAME OVER

SZYBCIEJ! SZYBCIEJ! TAK BLISKO ZWYCIĘSTWA ...

1,5 sek
UDAŁO SIĘ! UDAŁO SIĘ! WYGRAŁEM! ...
... NAPRAWDĘ, UDAŁO SIĘ! WYGRAŁEM!
BANZAI! ZWYCIĘSTWO! VICTORIA!
GLORIA I CHWAŁA !!!
TAK, TAK PANIE GORDONIE! WYGRAŁ PAN TĄ WIRTUALKĘ! W NAGRODĘ SALON GIER „VIRTUALNA EKSTAZA" UFUNDOWAŁ PANU KARNET NA PRZYSZŁY MIESIĄC ...
V
B. KRONIC   P. TRZECIŃSKI 93
THE END







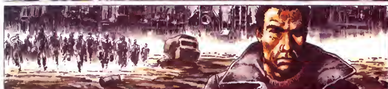




JAK ROZMNAŻAJĄ SIĘ ANIOŁKI ? : Krzysztof Ostrowski

URWISKO

Birek & Mazur



MÓWIĄ, ŻE JESTEŚ PRZEWOŹNIKIEM. PODOBNO MOŻESZ NAS PRZEWIEŚĆ NA DRUGI BRZEG...

JEST WAS ZBYT WIELU. ŁÓDŹ WAS NIE POMIEŚCI.


OCZYWIŚCIE, ŻE NIE DA RADY ZABRAĆ WSZYSTKICH. TRZEBA UWZGLĘDNIĆ PRIORYTETY


JAKO PRZEDSTAWICIEL WŁADZ MUSZĘ ZAJĄĆ TĘ ŁÓDŹ. POLECONO MI PRZEWIEŹĆ NA DRUGI BRZEG WAŻNE I ŚCIŚLE TAJNE DOKUMENTY. OTO MOJE UPOWAŻNIENIA...


FURDA UPOWAŻNIENIA! A WŁADZE SĄ TERAZ POTRZEBNE W MIEŚCIE!..


CO INNEGO JA. MNIE TU NIC NIE TRZYMA! I MAM CO RATOWAĆ...


MOŻEMY SIĘ TYM PODZIELIĆ... TYLKO ZABIERZ MNIE PAN Z TEGO PIEKŁA. MOŻNA ZA TO NIEŹLE POŻYĆ... CO SIĘ PAN BĘDZIESZ UŻERAŁ Z HOŁOTĄ...


TYLKO NIE HOŁOTĄ! KIEDY TY, DUSIGROSZU NABIJAŁEŚ KABZĘ, JA PRZELEWAŁEM KREW ZA WAS WSZYSTKICH. NALEŻY MI SIĘ CHYBA TROCHĘ SZACUNKU?..


A MOŻE PAN PRZEWODNIK SAM ZADECYDUJE, KOGO ZABIERZE?..


NIE PODOBAM CI SIĘ, NIEZNAJOMY? ZABIERZ MNIE A NIE POŻAŁUJESZ ...


WIDZICIE JĄ, WYWŁOKĘ! WSTYDU TAKA NIE MA, ŻEBY SIĘ WPYCHAĆ MIĘDZY PORZĄDNYCH LUDZI!..


MNIE ZABIERZCIE, PANIE! CHORA JESTEM, PRZEZ CAŁE ŻYCIE CIĘŻKO PRACOWAŁAM, POMÓŻCIE!


SPADAJCIE BABCIU, BO WAS POGONIĘ...


RUSZ TYŁEK, CWANIACZKU, I ZABIERAJ NAS Z TEGO SZAMBA, PÓKI GRZECZNIE PROSIMY, BO TRACĘ CIERPLIWOŚĆ!..

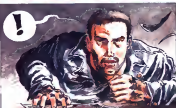
JAK ŚMIECIE! BYŁEM TRZY RAZY RANNY!

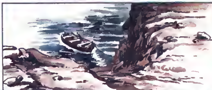
AUU! MOJE WŁOSY!

PRZEPUŚCIE, PANIE! JA MUSZĘ NA DRUGI BRZEG!..

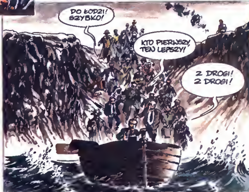
Z DROGI! PUSZCZAJCIE! PORUCZNIKU, DO MNIE!

MOJE PIENIĄDZE! MÓJ MAJĄTEK!







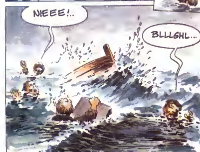


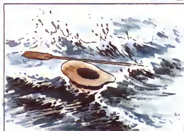

NIE PCHAĆ SIĘ!
WPUŚCIE MNIE! JA MUSZĘ WEJŚĆ!
NIE MA MIEJSCA! WYNOCHA!






RATUNKU! TONIEMY!
ZABRANIAM! JA MUSZĘ ŻYĆ! BLLL...
NIE! NIE CHCĘ!


NIEEE!..
BLLLGHL...






??

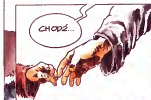



ZABIERZ MNIE NA DRUGI BRZEG...








CHODŹ...




koniec

PERYFERYJNA DZIELNICA WIELKIEJ METROPOLII. TUTAJ ŻYCIE TOCZY SIĘ WŁASNYM TOREM.

WIĘKSZOŚĆ MIESZKAŃCÓW MIASTA WOLAŁABY NIC NIE WIEDZIEĆ O SPRAWACH, KTÓRE ROZGRYWAJĄ SIĘ NA TYCH BRUDNYCH ULICACH I W MROCZNYCH ZAUŁKACH.

OCH! MOCNIEJ, MOCNIEJ!





AURORA : Andrzej Janicki - Jacek Michalski

CIESZĘ SIĘ ŻE TO ROZUMIESZ. MIJA WŁAŚNIE SZÓSTY MIESIĄC, ODKĄD MIESZKAM W TEJ, SMRODLIWEJ DZIELNICY.

NIE NARZEKAJ, MOGŁO BYĆ GORZEJ! MASZ CHYBA SPORO KLIENTEK?

TO PRAWDA. CZĘSTO JEDNAK WSPOMINAM LATA SPĘDZONE W ORKIESTRZE MIEJSKIEJ.

WTEDY BYŁEM KIMŚ WAŻNYM. WSPANIAŁE KONCERTY, ROZMOWY O SZTUCE, BANKIETY W AMBASADACH, CZUŁEM SIĘ TAM JAK RYBA W WODZIE.

GDYBY TAK NIE BYŁO, WASZ ŻYWOT BYŁBY BARDZO KRÓTKI I BARDZO NUDNY.

CYBORGI CECHUJE ŁATWOŚĆ PRZYSTOSOWANIA SIĘ DO RÓŻNORODNYCH WARUNKÓW.

SZYBKO SIĘ UCZYCIE CO WYPACZA WASZE PIERWOTNE PRZEZNACZENIE.

JEDNAK WOLA PRZETRWANIA ZMUSZA MNIE DO ROBIENIA RZECZY, KTÓRE CZASAMI NAPAWAJĄ MNIE OBRZYDZENIEM.

MIAŁAM KIEDYŚ PRZYJACIÓŁKĘ, KTÓRA PO TAKICH ROZWAŻANIACH, ZDECYDOWAŁA SIĘ WSTĄPIĆ DO KLASZTORU.

DŁONIE, KTÓRE POTRAFIŁY ODDAĆ PEŁNIĘ EMOCJI, UKRYTYCH W MUZYCE CHOPINA... ...SPLAMIŁEM KRWIĄ!

ODKRYŁEM W SOBIE ZŁO... ...A PRZECIEŻ TO WAS, WYPĘDZONYCH Z RAJU, NIM NAPIĘTNOWANO!

OTÓŻ TO! JESTEŚ MI WINNA DWIEŚCIE KORON, ZA WSZYSTKIE CHWILE PEŁNE ROZKOSZY!

CALISIA

NIE MAM CZASU NA TAKIE ROZMOWY. MUSIMY JESZCZE COŚ ZAŁATWIĆ!

WIEDZIAŁAM, ŻE W KOŃCU TO POWIESZ A JA BĘDĘ MUSIAŁA OKAZAĆ CI WIELKĄ NIEWDZIĘCZNOŚĆ!
MASZ TO NA TAŚMIE PARTNERZE? JOHNY STARK WŁAŚNIE WPADŁ W NASZE ŁAPKI!!!
LISIA
ARESZTUJĘ CIĘ POD ZARZUTEM USIŁOWANIA ZABÓJSTWA DYREKTORA ORKIESTRY MIEJSKIEJ ORAZ NIELEGALNEJ PROSTYTUCJI. MASZ PRAWO MILCZEĆ !!!
DOK
TY SUKO!
J. MICHALSKI 96


UDERZYŁEŚ POLICJANTKĘ, DRANIU! TO KOLEJNY PARAGRAF!
CA
AURORA, CO SIĘ TAM DZIEJE ?!?
RUSZ DUPĘ SAMSON, ON ZWIAŁ PRZEZ OKNO!
J. MICHALSKI 95v.

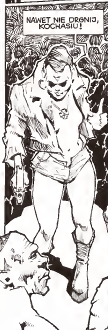
DOK

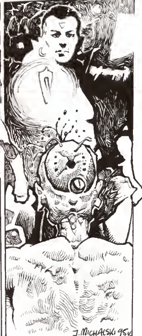
CHOLERNY CYBORG!

J. MICHALSKI 95.




STÓJ JOHNY!


NAWET NIE DRGNIJ, KOCHASIU!

ZA WSZYSTKO TRZEBA PŁACIĆ, PRAWDA?

J. MICHALSKI 95


POLICJA
NIE RÓBCIE ZBIEGOWISKA, NIE MA TU NIC CIEKAWEGO.
POLICJA


PRZEZ TWOJE FIGLE DOSTAŁEM PO MORDZIE OD CYBORGA-PIANISTY, KTÓRY MIAŁ CIOS JAK ZAWODOWY BOKSER! PRZECIEŻ MOŻNA GO BYŁO ZAPUSZKOWAĆ JUŻ WCZORAJ, BEZ CEREGIELI.
NIE MOGŁAM PRZEPUŚCIĆ TAKIEJ OKAZJI. TO BYŁ MÓJ PIERWSZY RAZ Z CYBORGIEM A ON NAPRAWDĘ ŚWIETNIE SPISYWAŁ SIĘ W ŁÓŻKU.
J. MICHALSKI 95 r.

TAK CI SIĘ TYLKO WYDAJE. NIE ZNASZ JESZCZE MOICH MOŻLIWOŚCI.

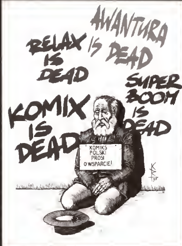
SAMSON, NADSTAW DRUGI POLICZEK!

POLICJA

ICJA 17

J.MICHALSKI • A.JANICKI(TEXT) '95

KONIEC



DZIEWIĄTA SZTUKA U WYJŚCIA Z KATAKUMB

Sztuka opowieści graficznych, niezbyt szczęśliwie zwana komiksem, wchodzi właśnie (lub wejdzie wkrótce) w drugie stulecie swego istnienia. Sto lat to piękny wiek, a dla gatunku twórczości artystycznej nie jest on jeszcze wiekiem emerytalnym. Toteż szacowny jubilat prezentuje się na świecie rześko i barwnie i z pewnością nie wybiera się jeszcze na tamten świat.

Niestety w Polsce komiks prezentuje nieco mniej krzepiącą kondycję. Przypomina raczej słabowitego, trawionego niezdrową gorączką młodzieńca, który kolejne fajerwerki energii przypłaca okresami głębokiej zapaści. Praktycznie zupełnie wycofali się z twórczej aktywności przedstawiciele starszych pokoleń twórców komiksu i bynajmniej nie uczynili tego, by zrobić miejsce młodym. Ci ostatni, w dość licznej grupie, nadal deklarują swoje zainteresowanie Dziewiątą Sztuką i co więcej, dają mu konkretny wyraz w twórczości. Najbardziej spektakularną formą ekspresji polskiego komiksu tej generacji pozostają od kilku już lat organizowane w Łodzi komiksowe konwenty. Właściwie to przede wszystkim na nich można się przekonać, czy komiks polski jeszcze istnieje i w jakiej jest aktualnie kondycji.

Przygnębiającym objawem słabości jest natomiast zupełny zanik komercyjnej prasy brukowej i wydawnictw „albumowych". Wydawcy polscy najwyraźniej dali za wygraną, oddając pole komiksowym propozycjom z Zachodu. Zeszyty wydawnictw TM-SEMIC i EGMONT są obecnie właściwie jedynym powszechnie dostępnym w naszym kraju symptomem istnienia komiksu i zapotrzebowania na tę sztukę.

Dopiero wnikliwy obserwator o zapędach detektywa odnajdzie w naszej rzeczywistości zaskakująco liczne ślady komiksowej ekspresji: od pasków *Dyniastego* Darka Żejmy w prasie codziennej i tygodniowej po efektowny komiks Sławka Jezierskiego i Kamila Śmiałkowskiego w PLAYBOYU, od TALIZMANU z komiksem Przemka Truścińskiego po komiksowe „szorty" w NOWEJ FANTASTYCE. Dociekliwy tropiciel dotrze zapewne prędzej czy później do autorskich wydawnictw Krzysztofa Owedyka czy Piotra Orzewieckiego, do doskonałego poznańskiego fanzinu AQQ czy łódzkiego KOMIKS FORUM.

Ale co z tymi, którzy takiego detektywistycznego temperamentu nie posiadają lub po prostu nie mają możliwości uganiać się po całej Polsce za komiksowymi „motylkomi"? O nich po prostu polski rynek wydawniczy zapomniał. A że stanowią oni znaczącą większość czytelniczej klienteli, rezygnację z zaspokajania ich potrzeb można uznać z równoznaczną z wyrokiem śmierci (lub w najlepszym razie wygnania) dla komiksu w naszym kraju.

Najnowszą historię polskiego komiksu znaczą kolejne próby odpowiedzi na te czytelnicze zapotrzebowanie. Przed laty RELAX, potem FAN i AWANTURA, CDN, SUPER BOOM!, do niedawna KOMIKS czy KELVIN I CELSJUSZ - o wszystkich tych przedsięwzięciach myśli się (z większym lub mniejszym żalem) w czasie przeszłym. Do tej listy należałoby dodać drugą, złożoną z bardziej komeralnych, nie zawsze wartościowych inicjatyw - od (pożal się Boże) OLD BARONA po SMOKA. Przyczyny upadku każdej z nich bywały różne i nie miejsce ich tu dociekać.

CZAS KOMIKSU - Antologia narodziła się jako spadkobierca tych lepszych intencji nieodżałowanych poprzedników; jest to propozycja dla miłośników komiksu wszelkiej maści, zarówno tych zapalonych, zdolnych pochłonąć wszystko, co tylko ma formę rysowanych opowieści, jak i tych, którzy po prostu lubią poruszające wyobraźnię historie. Jest to jednocześnie wyzwanie dla naszych komiksiarzy, którzy będą musieli udowodnić, że potrafią dotrzeć do żywego, współczesnego czytelnika, że obok konkursowych szaleństw zdolni są do kreowania komiksowych światów, że równie dobrze, co w komiksowych podziemiach, radzą sobie w pełnym świetle dnia.

Komiks polski, zepchnięty kryzysem ostatnich lat do mrocznych katakumb, ma oto szansę powrotu na powierzchnię. Mam nadzieję, że zostanie tam powitany z radością.

Wojtek Birek



LEKSYKON TWÓRCÓW KOMIKSU

ANDRZEJ DEREDOS

(ur. 18.01.1963, mieszko w Łodzi). Grafik. Absolwent łódzkiej PWSST. Zajmuje się grafiką warsztatową w technice akwafarty. Ostatnio jednok coroz więcej czosu pochłania mu praca ilustratorska, o także komiks. Zafascynowany tematyką fantastyczną stworzył wiele ilustracji. Część z nich ukazała się w klubowych wydawnictwach fanzinowych, o niektóre wydana w formie plakatu (np kolendarz 1984). Swoje pierwsze prace komiksowe zoprezentowoł na IV Ogólnopolskim Konwencie Twórców Komiksu jesienią 1993 roku. Preferuje komiks barwny, gdyż właśnie kolarem buduje atmosferę swoich proc. *Biskity* rysowane do scenoriusza Witko Idczoka stanowią debiut komiksowy tego dojrzałego warsztatowo twórcy.

SŁAWOMIR JEZIERSKI

(ur. 26.12.1963, mieszka w Gdyni) Rysownik. Jeden z nielicznych regularnie drukowanych autoráw młodego pokalenia. Liczne publikacje od FANA, poprzez SUPER BOOM! po PLAYBOYA. Autor najbardziej efektwnego edytarska polskiego wydawnictwo komiksowego. *Alicji w Krainie Czorów*. Od początku rysuje w oryginolnej, z miejsca rozpoznowalnej technice barwnej i swoistej konwencji graficznej, w klosyczny sposób mieszającej realizm rysunku z humorystycznymi zniekształceniami; potrafi jednak w rozie potrzeby dostosować ów styl do konwencji opowiodania, toteż uważo się, że jest rysownikiem uniwersolnym, dla którego nie mo tematów nie da narysowania. W jego dorobku jest sporo nogród zdobytych na łódzkich konwentoch. Zodebiutował w 1981 roku w Gdańskiej popołudniówce WIECZÓR WYBRZEŻA.

Woźniejsze publikacje: *Olbrzymy na Wyspie* (scenoriusz M.Stecewicz, 1990); *Zbyt długo jesieri* (scenoriusz Jerzy Szylak, druk w odcinkach w magazynie FAN 90-91 - publikacja nie dokańczano); - *Alicja w Krainie Czorów* (scenoriusz Jerzy Szylak, wydawnictwo GRAF 1992); *Kic Przystojniak* (scenoriusz Radosław Kleczyński, druk w odcinkach w magozynie SUPER BOOM! od 1993); - *Misjonarze* (scenoriusz Komil Śmiałkowski, PLAYBOY 94-95).

MACIEJ MAZUR

(ur. 01.01.1971, mieszko w Przecławiu woj. rzeszowskie). Rysownik, czasem scenorzysto. Oebiutowoł krótkim humorystycznym westernem (*Strasszny John i jego banda*) na łamach ŚWIATA MŁODYCH w 1992 roku. Niedoszły loureot konkursu ogłoszonego przez redokcję magazynu AWANTURA (w oficjolnym rozstrzygnięciu przeszkodził zgon tego pismo). Wywalczył tę nogrodę nowelą fantasy *Haimard*, narysowoną da scenoriuszo pierwszego swego stałego scenarzysty - zmorłego tragicznie Jarasława Joroszo. Jogo komiksy coraz częściej pajowiają się na łamach magazynu AQQ, zaś miesięcznik FENIX regularnie publikuje jego ilustracje. Preferuje reolistyczny „thorgalawski" rysunek, sięgojąc jednak czasami po konwencje humorystyczną (outorski, niepublikowany komiks *Zero*). Poza komiksem zojmuje się czynnie rysunkiem satyrycznym i muzyką rackową.

Wożniejsze publikacje: *Fostka* (scenoriusz Tomasz Marciniok, AQQ 8/95); *Zamek Bogów Nocy* (KOMIKS FORUM jesień 95).

JACEK MICHALSKI

(ur. 08.03.1964, mieszka w Bydgoszczy) Rysownik, o czasomi także scenorzysta. Jeden z filaráw bydgoskiega Studio Komiks Polski, współzałożyciel magazynu komiksowego AWANTURA. Autor jednego z pierwszych, somadzielnych komiksów, wydonych no fali baamu końca lat 80-tych - antyutopii *Zagodko Metrapolii* (debiut, rysunek i współautorstwo scenoriusza wroz z M.Piotrowskim, wydawnictwo POMORZE 1989) oraz kamiksawega westernu *Roy*. Nie waho się podejmowoć realizacji większych kamiksowych całości, czega dawadzi nieopublikowano jeszcze prába kantynuocji *Zagadki Metrapolii*. Rysuje zdecydowano, mocną kreską, nosuwającą skojorzenio z Czechem Korelem Soukem, różnicując ekspresję poszczególnych portii swoich komiksów od skrojnych uproszczeń pa dynomiczne „omerykonizmy". W krótkich formach czesto sięga po scenoriusze Andrzejo Jonickiega, własną działolność scenoriopisarską rezerwując dlo bordziej rozbudowanych całaści. Jego grafiki są ozdabą wielu książek i czosopism. W konkursie no ilustracje do książki „Ogniem i Mieczem" orgonizowanym przez Fundację Wspierania Palskiej Sztuki Filmawej zdobył wyróżnienie.

Ważniejsze publikacje: *Roy* (wydawnictwo AKAR 1989); *Samotnik* (w magazynie AWANTURA 1-2/90-91); *Orokon i Onea* (AWANTURA 3-4/91); *Muskulator kontra doktor Lisowski* (nagroda specjalna w konkursie wydawnictwa TM-SEMIC na polskiego superbohatero, druk w odcinkach w magazynie AQQ 1-3/93-94).

TOMASZ PIORUNOWSKI

(ur. 12.01.1969, mieszko w Łodzi) Rysownik. Członek Stawarzyszenio Twórczega CONTUR, skupiającego młodych łódzkich twórców komiksu i od 1991 roku organizującego ogólnopolskie konwenty w Ładzi. Od pacz4tku twórczej działolności zdrodza skłanności do kreowania komiksów symbaliczznych (nawelo *Źródło*), nie pozbawianych liryzmu i częsta nasyconych erotyką. Połączenie tej tematyki ze sprawnością malarską i bujną wyobraźnią narracyjną przyniasła interesujący efekt w postoci cyklu nowel, powstałych we współprocy z Agnieszką Popis i prezentowanych na kalejnych konwentowych konkursach. Ostotnia z nich pt. *Menuet* przyniosła autorowi Grand Prix VI OKTK. Zodebiutawał w 1992 roku, publikując w piśmie SEXOORAMA erotyczną nowelę *Sexautomat*.

Woźniejsze publikacje: short „..." (katolag III OKTK), *Półtora Świata* (współautar A.Popis, katalog wystawy KOMIKSORAMA, Muzeum Korykatury 1995). Przy współpracy A.Popis i J.Jarosińskiega stworzył ostatnio kilka dowcipów, które apublikował PLAYBOY.

PRZEMYSŁAW TRUŚCIŃSKI

(ur. 15.12.1970, mieszko w Łodzi). Rysownik. Jeden z nojbardziej dynamicznych twórców młodego pokalenia komiksiarzy; członek stowarzyszenia CONTUR, stały organizator łódzkich kanwantów i bardzo często laureat konwantowych konkursów (m.in. Grand Prix IV OKTK). Jega wybarna czornobioła grafiko sprawdzo się zarówno w lapidornych mikro-kamiksach (*Poszła baba...*) jak i w większych całościoch, o rozpoznawalny już no pierwszy rzut oka styl i ekspresja przysparzyły mu nawet kilku mniej lub bardziej uczciwych naśladowców. Ulubianą pierwotnie tematykę „space opera" wzbogaca ostotnio odlatawymi fantasmagoriami, zakarzenionymi w noszej rzeczywistości. Czyni to z właściwym sobie paczuciem czornego humaru. Próbuje swych sił we współprocy z różnymi scenarzystomi i nie stroni od eksperymentów formalnych. Obok komiksu uprowia grafikę prasową, warsztatową, ilustrację (współprocuje m.in. z magazynem gier fobulornych TALIZMAN), malarstwo i scenografię telewizyjną. Zodebiutował w piśmie BESTSELLER.

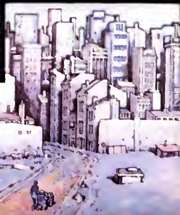
Ważniejsze publikacje: *Piekło* (SUPER BOOM! 4/93); album autorski (KOMIKS FORUM wiosna 95, numer monograficzny); prezentocja grafiki (SUPER BOOM! 6/94); prezentocja grafiki (KOMIKS 1/94). Autor współprocuje z takimi pismami jak: MŁYN, FENIX, FANTASTYKA, OZIENNIK ŁÓDZKI, GAZETA WYBORCZA, TALIZMAN.

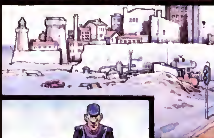
Wojtek Birek

Przemysław Truściński


SZÓSTA RANO







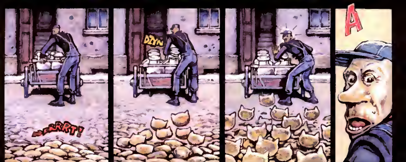

DZY,
DZYŃ



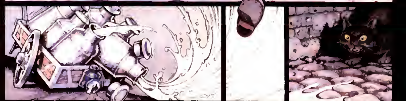

-OO!



?
?!
OIEOI EOIEOIEOIE!
PHI!


RRRT!
DZYN
A

AAAAAAAAAAAAAAA




CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP
CHLÍP

KONIEC

Menuet

scenariusz - Agnieszka Papis
opracowanie - Agnieszka Papis & Tomasz Piorunowski

Spójrzcie rusza skrzydłami.

Niektórzy mówią, że można zrobić takiego człowieka.

Jaki śliczny!

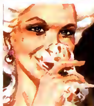
Najlepiej babę i żeby nie zrzędziła.

O północy w ogrodzie.

Ciekawe co na to Bóg.



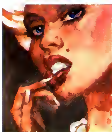
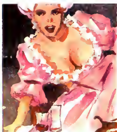










Jak ci na imię?
Kamila.
Więc usiądź Kamilo.




Chodźmy stąd



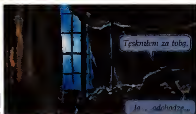


Aleksandro!?
Dokąd idziesz?
Posłuchaj, twój mąż ma trudny charakter, prawdę mówiąc...
to zapijaczony dupek uganiający się za dziwkami.
nie ma sensu się nim przejmować, baw się!
i tak nic więcej nie morzesz zrobić.



uwierz mi, że mogę...


Już jesteś kochanie?
Man nadzieję, że dobrze się bawiłaś.


Tęskniłem za tobą.
Ja... odchodze...

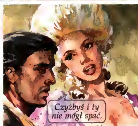

Tak, tak oczywiście jak zwykle, ale chyba nie od razu






Taki... znalazłaś... sposób.


Ładny ranek.


Czyżbyś i ty nie mógł spać.


Jesteś nadzwyczaj spokojny,


pokojówka twojej żony nie zachowała takiej zimnej krwi,
Co?


Postawiła cały dwór na nogi, a propos twoja żona chyba coś ci zostawiła.


List, skąd go masz?!
O nie nie. To i tak marny dowód twojej niewinności.


Co ty mówisz przecież ja nic nie zrobiłem...


To jest twoje zdanie wszyscy dobrze wiedzą o twoich kochankach i hulaszczym życiu. To małżeństwo leżało ci boleśnie na wątrobie, gdyby nie jej majątek...


Nie zrobiłem tego, nie rozumiesz?! Nie jestem zwierzęciem.
Wcześnie wyszedłeś z balu.
Czyś ty zmysły postradała? Przecież byłem z tobą.


Musisz mi pomóc!


Ja nic nie muszę!


A ciebie powieszą.


Kim ty jesteś..?


Twoim przeznaczeniem, wszyscy cię szukają, a ja cię znalazłam, czyż to nie zrządzenie losu?

Mój kuzyn mógłby ci zapewnić niekrępujące alibi, są jednak pewne warunki...

Nic już nie rozumiem, czego ty chcesz?

Skoro umarła jesteś bogaty, żałoba szybko minie.

Nie rozumiem, czegoś tu nie mogę pojąć, przecież ona... to samobójstwo... nie mogłem przecież...

Niestety siniak po uderzeniu w głowę, który w sposób wiadomy jedynie Kamili, znalazł się na głowie denatki szybko rozjaśnił umysł nieszczęsnego Filipa. Sprawa stała się na tyle beznadziejna, że jedyną alternatywą stryczka, pozostała propozycja Kamili i jej powszechnie szanowanego kuzyna.

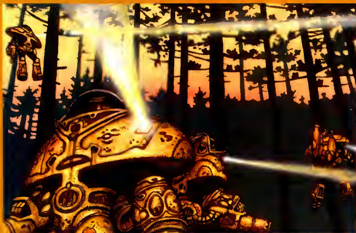
Gdy minęła żałoba.

Śliczna z was para.

Wszystkiego najlepszego!

Pozbądź się go szybko.

Po niespodziewanej śmierci Filipa „nieukojona w bólu" Kamila sprzedała majątek i wraz z pieniędzmi i nowo nabytym tytułem szlacheckim, niewiadomo dlaczego w towarzystwie swego powszechnie szanowanrgo kuzyna opóściłi hrabstwo.



Festiwal - 100 LAT KOMIKSU
24 luty 1996 - Łódzki Dom Kultury

Różne źródła podają odmienne daty pojawienia się pierwszego komiksu. Przypominane są prehistoryczne malowidła skalne, pismo egipskie czy bogato ilustrowane scenami rodzajowymi średniowieczne księgi. Z czasów nam bliższych podawany jest rok 1894 i 1895. Niektórzy historycy komiksu uważają natomiast, że pojawienie się cyklu historii z Yellow Kidem datuje początek współczesnego komiksu na rok 1896. Skoro więc nikt do tej pory nie zainteresował się rocznicą, nie spierajmy się o daty lecz uczcijmy 100 lat komiksu.

W programie Festiwalu: wystawa konkursowa, wystawa 100 LAT KOMIKSU, prelekcje z historii komiksu, warsztaty komiksowe, komiks session w nowej formule, aukcja prac twórców komiksu i wydawnictw komiksowych, filmy na podstawie komiksów, kiermasz wydawnictw komiksowych i giełda kolekcjonerów. Ponadto: konkursy, zabawy i wiele innych atrakcji.

Zapraszamy

100 LAT KOMIKSU
Regulamin konkursu komiksowego

1. Konkurs jest otwarty dla wszystkich. Technika wykonania prac dowolna w zakresie rysunku, malarstwa, fotografii.
2. Konkurs odbywa się pod hasłem 100 LAT KOMIKSU. Prace mogą być wariacjami na tematy komiksowe (pastisz dowolnie wybranego komiksu lub gatunku komiksowego - np. nieznana historia znanego bohatera, itp.).
3. Uczestnik konkursu może przysłać maksymalnie trzy prace o objętości od jednej do sześciu stron każda. Plansze wyłącznie w formacie A3 (297x420mm). Każda plansza powinna na odwrocie posiadać czytelnie napisany tytuł i numer strony, oraz dane autora - bądź autorów (imię, nazwisko, dokładny adres). Prace powinny być zapakowane w podpisaną sztywną teczkę, co umożliwi ich zwrot za pośrednictwem poczty.
4. Wpisowe z tytułu uczestnictwa w konkursie wynosi 10 złotych. Prosimy o przesłanie tej kwoty na konto Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18, BGŻ II o/Łódź, nr 847041-3665-3210, a dowód wpłaty (lub jego kserokopię) prosimy dołączyć do wysyłanych prac.
5. W konkursie mogą brać udział tylko prace nigdzie dotąd nie publikowane.
6. Termin nadsyłania prac. 26 styczeń 1996

Nie spełnienie wymogów regulaminu dyskwalifikuje pracę.

Prace oceniać będzie jury powołane przez organizatorów. Wynik jego obrad zostanie przedstawiony podczas Festiwalu.

Pula nagród festiwalu wynosi 1000 złotych, plus nagrody rzeczowe od sponsorów. Ponadto najlepsze prace zostaną opublikowane w specjalnym almanachu, a ich autorzy otrzymają odpowiednie honoraria

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo opublikowania najlepszych prac w formie katalogu i publikacjach okolicznościowych, oraz prawa doboru prac do ekspozycji na wystawie konkursowej.

Uczestnicy konkursu mają zapewniony bezpłatny wstęp na wszystkie imprezy Festiwalu. Bezpłatnie także otrzymają katalog wystawy konkursowej.

Nadesłane kserokopie prac przechodzą na własność organizatorów. Zasilą one archiwum komiksowe utworzone podczas Targów Komiksu w maju 1995 roku. Oryginały będą mogły być odebrane po zakończeniu wystawy (od 10.03.1996) w biurze festiwalu (Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18, 90-113 Łódź), lub w ciągu trzech miesięcy zostaną odesłane pocztą.

Prace należy przysyłać na adres:
ŁÓDZKI DOM KULTURY
Traugutta 18, 90-113 Łódź
z dopiskiem 100 LAT KOMIKSU

Biuro festiwalu: (042) 3

